KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Kwietnia. Rok 1864. **№ 90.** Dnia 8 (20) Kwietnia 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 4 m. 55
Zachód „ „ 7 „ 4 | Jutro, Śgo Anzelma Biskupa.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia osoby interesowane, że na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z dnia 10 (22) Marca r. b. dwie wyższe klassy Gimnazjalne VI i VII dodane do Szkoły Powiatowej Ogólnej IIej w Warszawie, otworzone zostały w domu pod Nrem 1066*k*, przy ulicy Królewskiej. Zarząd tego Zakładu z delegacji poruczonym został P. Okołowowi Sylwestrowi, Rektorowi Gimnazjum w Szczebrzeszynie.— P. o. Dyrektora Wydziału, Szambelan Dworu J. C. K. Mości Z. Hrabia *Wielopolski.* — Naczelnik Sekcji, *Potocki.* (Dz: Pow:).

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia osoby interesowane, że na mocy decyzji Rady Administracyjnej z dnia 6 (18) Marca r. b. wydanem zostało rozporządzenie, aby z początkiem przyszłego roku szkolnego 186⁴/₅, w klassie Vej Szkoły Powiatowej Specjalnej w Częstochowie, wprowadzonym był taki plan nauk, jaki dla klassy Vej Gimnazjalnej jest przepisany. (D. P.)

W rozkazie dziennym do Warszawskiej wykonawczej policji, z dnia 5 (17) Kwietnia czytamy: Z decyzji JW. Namiestnika Królestwa, skazane zostały na karę pieniężną następujące osoby: Ludwik Erlich na rs. 23,000, Dawid Rosental doktór na rs. 50, Kandyda Kozubowski na rs. 3, Rufin Morozowicz na rs. 50, Fiszel Lewenfisz na rs. 1,200, Izydor Zylberberg na rs. 540, Mendel Folman na rs. 1,500, Jerzy Trejmacher na rs. 40, Ignacy Olszewski na rs. 6, Krystjan Gerlach na rs. 60, August Beryng na rs. 30, Karol Rej na rs. 10, Salomon Jungferszal na rs. 6, Anna Gierkowska na rs. 7 kop: 20, Wilhelm Lange na rs. 45.—Z decyzji JW. Ober-Policmajstra, Jan Cichocki, rządca hotelu Litewskiego, za znalezioną u niego małą miedzianą armatkę, którą powinien był złożyć właściwej władzy, skazanym został na karę pieniężną rs. 15. (Dz: Pow:)

Na mocy przepisów stanu wojennego, skazani zostali na kary pieniężne 30 osób, właścicieli domów i procederzystów. — Major Bogatko, Komisarz policji przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w czasie expedycji osób przybyłych, powziął podejrzenie względem mieszkańca wsi Zalesie, Marcelego Hofmana, przybyłego za biletem naczelnika wojennego Łowickiego w interesie, jakoby odwiedzenia dziedzica tejże wsi Łuszczewskiego, dla przeświadczenia się przeto o rzetelności jego zeznania, posłał z nim strażnika Swałka, celem wskazania zamieszkania dziedzica; Hofman wodząc strażnika od domu do domu, nareszcie ofiarował mu 25 rs. końcem uwolnienia się, jednakże strażnik mimo takiego datku Hofmana napowrót do komisarza odprowadził i o postępku jego zameldował. Z tego powodu majorowi Bogatko, za okazaną przezorność oświadczone zostało podziękowanie, a strażnikowi Swałka za okazaną bezinteresowność w pełnieniu obowiązków, JW. Jenerał-Policmajster w Królestwie, tytułem nagrody przeznaczyć raczył rs. 25. (Dz: Pow:)

W takimże rozkazie z d. 6 (18) Kwietnia czytamy:
Na zasadzie decyzji JW. Namiestnika Królestwa, Kapituła XX. Bernardynów, za przyjęcie napowrót do zakonu Bartłomieja Rybusa kleryka, zbiegłego z Klasztoru do bandy powstańców, skazaną została na karę pieniężną rs. 3,000, z odniesieniem tej kary na klasztory Bernardynów w Warszawie, Czerniakowie, Górze-Kalwarji, Skempem i Kaliszu. — Na zasadzie rozporządzenia JW. Jenerał-Policmajstra, dwaj kolоniści Saskiej kępy, za posiadanie zakazanej palnej broni i prochu skazani zostali na kary pieniężne. (Dz. Pow.)

Na mocy przepisów stanu wojennego, skazani zostali na kary pieniężne 13 osób, właścicieli domów i procederzystów. (Dz: Pow:)

W dniu onegdajszym przybyli do Warszawy: Tajny Radca, Senator *Lubimow*, i Rzeczywisty Radca Stanu, Hrabia *Tołstoj* z St. Petersburga. (Dz: P.)

Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Röhr*, Doktora Medycyny, odprawiać się będzie w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, za spokój duszy jego, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. (334).

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Władysława *Spiessbach*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Alexandra, o godz: 9tej z rana; na które, pozostała Wdowa, najuprzejmiej zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (356).

W dniu 22 b. m., jako w 1szą rocznicę śmierci ś. p. Adama *Michałowskiego*, za spokój jego duszy, odprawiać się będą Msze Śte w Kościele OO. *Kapucynów*, od godziny 8 rano do 12tej; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. (337).

Po zmarłym w m. Dreznie ś. p. Alexym Hr: *Tołstoj*, b. Senatorze i Jenerale Jazdy Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, odbędzie się w Prawosławnym Soborze Świętej TRÓJCY, dnia jutrzejszego o godz: 12½ z południa, żałobne Nabożeństwo; na które, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. (288).

W Poniedziałek Wielkanocny, długi szereg jezdnych i pieszych, posunął w żałobnym pochodzie z Kościoła XX. Bernardynów na Powązki, za trumną Felicji z Lemnickich Orłowskiej. A była to już obecnie cicha, 84ro-letnia wdowa, żyjąca w szczupłem Krewnych i Znajomych kółku, żaden zatem wzgląd światowy prócz czci dla zmarłej nie pociągnął na cmentarz tych tłumów pobożnych, chrzestna córka

Pani Hetmanowej z Czartoryskich Ogińskiej, dawna starościanka Janowska, zachwyciła jeszcze pamięcią Stanisławowskich czasów. Uczęszczanie na zabawy świetnych dworów w Siedlcach i Puławach, nie starło z jej oblicza rumieńca skromności, owszem, gwarne zebrania nużyły jej umysł poważny, i gdy kochana i kochająca doszła do ołtarza, gdzie ślubowała dozgonną wierność małżonkowi, pośpieszyła zamknąć się szczęśliwa, w roskosznym raju, jaki jej utworzyła doskonała harmonja rodzinnego życia. Przeżyła kilkadziesiąt lat z mężem i została wdową, doczekawszy się z czworga dzieci licznych prawnuków. Wzorowa dla swych włościan i sług Pani, w późnych dopiero latach zamieszkała w Warszawie. Nie znała nigdy burz gwałtownych namiętności, ale przez całe życie piastowała w sercu najświętsze, najwznioślejsze uczucia. Między panienką, której wdzięki porównano do słynnej z nich wówczas Zofji Ordynatowej Zamoyskiej, a wdową zamkniętą w ustronnym domu na Wareckiej ulicy, nie ma żadnej przerwy rażącej, żadnych przeskoków od płochych szałów, do trwożliwego opamiętania, jest owszem najdoskonalszy ciąg zacnego żywota, rozpoczętego bogobojną młodością, a kończącego się tą starością czerstwą, pogodną, piękną, bo będącą koroną i nagrodą cnót długoletnich. Łagodność bez niedołęztwa, stałość bez uporu, słodycz, która była siłą, urokiem i ponętą, wyrobiły ten śliczny charakter staruszki, na którąśmy patrzeli niedawno i szli pytać jej o szczegóły z ubiegłej epoki, o te drobiazgi tak zajmujące dla potomstwa, a które potrąca zaledwie historja. Dnia 25 Marca r. b. skończyło się to życie, tem zaszczytne, że było pasmem sumiennie spełnionych obowiązków, tem zajmujące, że było pięknem, cześć wzbudzającem ogniwem, łączącem dwa odmienne w naszem społeczeństwie światy, zeszłego i bieżącego stulecia. Ja zaś co z ust tych szanownych niby z żywego kronik źródła, słyszałam nie jedne z dawnych lat opowiadanie, nad której czołem zawisła błogosławiąco ta ręka dzisiaj zastygła, rozżalona, składam na świeżo zamkniętym grobie, choć kilka słabych słów wspomnienia.— Józefa *Śmigielska.*

W d. 11 Kwietnia r. b., w mieście Łowiczu Xiądz Wojciech Bogusz, zostający w domu XX. Emerytów, skutkiem zapruszenia ognia z fajki na pościel, i z powodu sparaliżowania, nie mogąc sam ratować się, tak mocnemu uległ poparzeniu, że pomimo spiesznie udzielonej mu pomocy lekarskiej, życie zakończył.

W dniu onegdajszym o godzinie $11\frac{1}{2}$ z rana, Jan Burkiewicz, właściciel młyna w gminie Czyste, Powiecie Warszawskim, przybywszy do Warszawskiej Komory składowej dla kupienia kamienia młyńskiego, przechodząc pomiędzy wagonami na stacji koleji żelaznej w czasie ruchu tychże, na śmierć zgniecionym został.

Ulica Czysta, z powodu jej przebrukowywania, na czas ukończenia robót, dla przejazdu zamkniętą została.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. N. kop: 50 dla Ludwiki *Sz:* pod Nr 678 przy ulicy Leszno.

Akuszerka *Klimkowska*, mieszkająca przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1296, przeniosła mieszkanie pod Nr 1009 przy ulicy Krochmalnej, i poleca się szanownej Publiczności. (328).

W sprawozdaniu z examinu odbytego w Ochronie Nr 1, przy ulicy Miłej, w Nrze 87 *Kurjera Warszaws:* zamieszczonem, czytać należy: *Tachauer*, nie *Tuchhauer.*

Znalezione wczoraj na ulicy Długiej *Kluczyki*, można odebrać w Drukarni *Kurjera.*

Podług otrzymanego tu w Warszawie listu z wyspy Réunion, istotnie na Madagaskarze Król Radama żyje i wkrótce wrócić ma do rządów, a nieprzyjaciel jego, i sprawca wszystkich intryg Misjonarz Angielski Ellis, umknął.

Piszą ze Lwowa 15go Kwietnia r. b.: Pół wieku już dobiega, jak zawód swoj pisarski rozpoczął Alexander Hr: Fredro. Genjusz jego podniósł u nas komedję do nieznanej przedtem w piśmiennictwie świetności, a cały naród uznaje dziś jednogłośnie zasługi jego położone dla sceny narodowej. Z tego powodu P. Miłaszewski, dzisiejszy Dyrektor Teatru polskiego poczuł się ze stanowiska swego do obowiązku uczynić inicjatywę, celem uczczenia uroczyście pięćdziesiątletniego pisarskiego Jubileuszu Nestora sztuki narodowej. Na wczorajszem tedy wieczornem towarzyskiem zebraniu u siebie w gronie Literatów, Artystów i Obywateli miejskich wniósł, ażeby wybić kosztem powszechnym medal i dzień uroczystego wręczenia Jubilatowi tegoż medalu, uświetnić zarazem przedstawieniem teatralnem, złożonem ze stosownie dobranych scen charakterystycznych z jego komedji. Wniosek ten P. Miłaszewskiego, poparli gorąco znajdujący się w tym zebraniu PP. Wincenty Pol, Prof. Lipiński, Stanisław Pilat, tudzież inni obecni, zgadzając się w tem, że kiedy wybito medal na uczczenie zasług Kopczyńskiego, który mu dał gramatykę, na uczczenie zasług Tadeusza Czackiego, który dał szkoły, Lindego, który skarby języka ujął i przechował w słowniku, słusznie należy uczcić podobnież zasługi Alexandra Hr: Fredry, którego dzieła zastępowały u nas miejsce gramatyki, słownika i szkoły. Postanowiono tedy jednogłośnie podać natychmiast prośbę do Wys: Władz Rządowych o dozwolenie zebrania drogą składki krajowej potrzebnego funduszu, tudzież złożenia komitetu, któryby się zajął wykonaniem całego przedsięwzięcia. Po otrzymaniu pozwolenia Wys: Rządu, postanowiono zaprosić do składu rzeczonego komitetu następujące osoby, mianowicie z Artystów: wnioskodawcę Dyrektora sceny polskiej i P. Tepę, którego przedsięwzięto zarazem prosić o wykonanie popiersia na medaljonie; z Literatów: PP. Wincentego Pola, Stanisława Pilata, Prof. Lipińskiego, Franciszka Waligórskiego i Władysława Zawadzkiego; z Obywateli wiejskich P. Włodzimierza Dzieduszyckiego; z Obywateli miejskich P. Chylińskiego; z wydziału krajowego PP. Maurycego Kraińskiego i Jakóba Zakrzewskiego. Złożony z pomienionych osób komitet, będzie miał obowiązek zajęcia się wygotowaniem pomysłu do ułożenia medalu i wybiciem onegoż, a to jak najspiesznieј tak, aby medal w ostatnich dniach Maja b. r. sędziwemu Jubilatowi wręczony został.

Już donosiliśmy, że Akademja Krakowska miała w tym roku obchodzić pięcio-wiekową pamięć założenia swego. Program tego obchodu jubileuszowego, przed dwoma laty przesłany Austrjackiemu Minister-

stwu do zatwierdzenia, podług otrzymanej teraz odpowiedzi, nie może być wykonanym w całej swej rozciągłości, a to ze względu na obecne okoliczności, i ograniczy się na Nabożeństwie. Nabożeństwo to ma być odprawionem na zamku w Katedrze, gdzie spoczywają zwłoki założyciela Akademji *Kazimierza Wgo*, wnuczki jego Królowej *Jadwigi*, która uposażyła zakład przez dziada swego wzniesiony i męża jej Króla Władysława *Jagiełły*, tego głównej szkoły opiekuna i założyciela dzisiejszych budynków uniwersyteckich.

„Gazeta Szląska" w swoich ogłoszeniach xięgarskich zmija się czasem z jeografią, a mianowicie w dodatkach z 6go, 8go i 9go b. m. donosi, że niedawno wydane xiążki dostać można w Królestwie Polskiem, w Poznaniu w xięgarni J. Heine (im Königreich Polen bei J. Heine in Posen).

W Paryżu, u F. Tandou, rue des Ecoles, wyszła z druku w języku Francuzkim „Historja Literatury Hiszpańskiej" przez Eugenjusza Baret.

Wiadomości Zagraniczne.

AZJA.— W Trjeście otrzymano wiadomości z Kalkuty i Bombaj, datowane 24 i 29go Marca. Cholera wybuchnęła w niższych okręgach prezydencji Bombaj. — W Afganistanie wikłają się coraz więcej stosunki. — Dwaj bracia Emira Kabulu, podnieśli bunt przeciw niemu.— Krąży wieść, że schwytani w Bucharze Włosi ściętymi zostali. (In: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 14go Kwietnia.*— Po uroczystym akcie, przez który Arcy-Xiążę Austrjacki, przyjął koronę Mexykańską, wszedł, jak to donosi buletyn dzisiejszego „Monitora," Mgr: de Lacrona, z mitrą na głowie i z Krucyfixem w ręku, w orszaku Duchowieństwa. Wtedy jeden z Kapelanów podał nowemu Cesarzowi Ewangelję, a J. C. Mość, położywszy prawą rękę na xiędze donośnym głosem powtórzył przysięgę, której formułę czytał mu Minister stanu Pan Velasquez. — W merostwie pierwszego cyrkułu Paryża rozlepiono następne obwieszczenie małżeństwa: Pan Albert Orleans, Hrabia Paryża zamieszkały w zamku Claremont w Hrabstwie Surrey (w Anglji), z Panną Orleans, Infantką Hiszpańską, w zamku St. Elmo, w Sewilli (w Hiszpanji).— Zeszłej Niedzieli, jak donosi „Monitor" w Kościele w Rueil, gdzie spoczywają zwłoki Cesarzowej Józefiny i Królowej Hortensji, poświęcone zostały uroczyście wspaniałe organy (arcydzieło Florentczyka Baccio d'Angolo, współczesnego z Michałem Aniołem, zrobione dla Klasztoru Santa-Maria-Novella i zakupione przez Cesarza), oraz nowy dzwon „Napoleon-Eugenja," którego chrzestnymi byli Cesarz i Cesarzowa, reprezentowani przez miejscowego Mera, który dostał Krzyż legji hon:. — Ciało Prawodawcze roztrząsało projekt do prawa o poborze rekrutów, i przyjęło takowy po krótkich ale dość żywych rozprawach. Deputowany Picard oświadczył się przeciw znacznej masie wojska, jaką Francja utrzymuje. Mniemał on, że przez to wywołuje się nieufność w całym świecie, gdy tymczasem potęga Francji rzeczywiście nie wzrasta, jak to okazują fakta. Wyrazy jego wywarły straszliwy hałas, który, niepozwolił mówcy dalej mówić. Opozycja odwetowała to sobie później, kiedy przemawiał Komisarz rządowy, którego zaledwie słyszeć można było. Rząd domagał się jak wiadomo 100,000 rekruta, gdy opozycja chciała udzielić tylko tak jak dawniej, 80,000 ludzi. Izba zgodziła się na pierwszą cyfrę.— Naczelny Kapelan marynarki X. Coquereau, otrzymał Wielki Krzyż Oficerski Legji honorowej. — „France" pisze z Madagaskaru, że Królowa wdowa w początku Lutego otrzymała od swego małżonka, który ma zostawać przy życiu, list własnoręczny z zawiadomieniem, że uszedł przed mordercami, i że w przyszłym miesiącu wraca do Emyrne. Pismo jest najzupełniej ręki Króla Radamy, kwestja tylko chodzi o to, jakim sposobem list ten, o którego prawdziwości Królowa jest przekonana, dostał się do jej rąk. Pierwszy Minister jest rozzłoszczony, i kazał jak najsurowiej badać służbę pałacową, ale nic się nie dowiedział. — Xiążę Napoleon w czasie swej podróży agronomicznej po Hollandji zakupił 42 sztuk bydła wzorowego. — Plan dotyczący Kochinchiny ma być przedstawiony Radzie Stanu. W trzech miastach: Saigun, Mytho i Cap St. Jakób, mają być założone kantory handlowe, w zamian zaś opuszczenie innych prowincji. Cesarz Tu-Duc ma się oddać pod protektorat Francji. — Lord Clarendon przed dzisiejszem posłuchaniem u Cesarza konferował poprzednio kilka godzin z P. Drouyn de Lhuys.— Trzech Ambasadorów Japońskich, z licznym bardzo orszakiem, przybyło już z Alexandrji do Marsylji, zkąd udają się do Paryża. Oprócz Francji zwiedzić mają Hollandję, Szwajcarję i Anglję. Dwaj synowie Beja Tunetańskiego przybyli już do Paryża, dla dalszego kształcenia się w naukach, mają przy sobie dwóch nauczycieli Turka i Francuza P. Desjardins, b. Profesora szkoły normalnej. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 15go Kwiet:.* — Prawo znoszące reformę konstytucyjną, zostało uchwalone 187 głosami przeciw 17. Projekt do prawa o prasie miał być dziś przedstawiony. (St: Anz:).

NIEMCY. *Drezno, 16go Kwietnia.*— Minister Beust miał dziś długą naradę z przybyłą tu deputacją od Stanów Holsztyńskich. — Udaje się on do Londynu w Poniedziałek, dla wzięcia udziału jako reprezentant Bundestagu i obróci drogę na Frankfurt n. M.

Ostatnie Wiadomości.

Kiedy rozpocząć się mające dopiero w dniu dzisiejszym konferencje Londyńskie, przeznaczone były do rozwiązania nieporozumień w sprawie duńsko-niemieckiej, oręż rozstrzygnął je wcześniej, jeśli nie w zupełności, to przynajmniej w części.—„Staats-Anzeiger" Pruski z 19go b. m. podaje szczegółowe wiadomości o zdobyciu szturmem d. 18go szańców Düppelskich, których liczba do dziesięciu dochodzi. Rano zaraz zdobyto szańce od Nru 1go do 7go, po zaciętej walce, a szczególniej w szańcu Numer 4ty nieco później, przypuszczono także szturm do innych szańców, i te zajęto kolejno, równie jak jeden z przyczółków mostowych, gdzie Duńczycy dzielnie stawiali czoło, ale przed przeważającą liczbą ustąpić musieli. Okręt linjowy „Rolf Krake" brał udział w walce, ale artylerja Pruska zmusiła go do cofnięcia się. Wzięto do niewoli około kilkudziesięciu Oficerów Duńskich i do 2,000 żołnierzy. Król Pruski przesłał Xięciu Fryderykowi-Karolowi, jako dowodzącemu armją Pruską,

oraz tejże armji podziękowanie za wyświadczone na polu walki usługi.

Z Grawenstein donoszą pod datą 17go, również o pomyślnej wyprawie 2ch Oficerów pruskich z 16 ludźmi na wyspę Alsen. Wylądowawszy, wpadli oni do baterji Arkiel, zagwoździli 2 działa, zabrali zapasy amunicji, i wrócili do swoich, nie poniósłszy żadnej straty, skoro massy Duńczyków nadbiegać zaczęły.

„Morning Post" z 16 b. m. zawiadamia, że przedwstępne zebranie Reprezentantów tych Państw, które podpisały traktat z 1852 r., odbędzie się niezawodnie 20 b. m., w mieszkaniu urzędowem pierwszego Ministra na Downing Street. Reprezentantami ze strony Anglji będą: Hr: Russel i Clarendon. Pierwsze posiedzenie samej konferencji, odłożono do 25 b. m.

Cesarz Napoleon przesłał do P. Fould list, datowany 15go Kwietnia, w którym napisano między innemi: Pomyślne zatwierdzenie sprawy Mexykańskiej budzi życzenie, aby kraj osiągnął korzyść z pierwszego zwrotu wydatków wojennych, a to przez zmniejszenie podatków. Cesarz zatem wzywa P. Fould, aby zarządził zniesienie poboru drugiej decymy pobieranej od oblatowania dokumentów. Środek ten, mówi Cesarz, wraz z większemi widokami na utrzymanie pokoju, przyczynić się może do wzrostu pomyślności ogólnej w kraju. (Stat: Anz:).

Szarada.

Czy na lądzie, czy wśród toni
Trzeba *pierwszy*, mieć w swej dłoni;
Bo do siebie to on ma,
Że bez niego poginiecie;
A gdyś rolnik, Bóg z nim da
Pełne zawsze *pierwsze trzecie.*
Wszystkie znajdziesz zwykle w wodzie,
Lecz nie u nas przyznasz sam,
Ale za to znów na Wschodzie,
Jest ich *trzecie drugie* tam,
Że je smażą i gotują
I do sytu konsumują.
(Zeszła Szarada *Pasowanie).*

DONIESIENIA.

Dnia 19 b. m. przed wieczorem, wychodząc ze Sklepu przy ulicy Przechodniej, obok Kantoru Wexli A. Gelbluma, i idąc ulicą Elektoralną, Chłodną i Walicow na Krochmalną do domu Nr 996, zgubiono **7 Rs.** i **Kupon 4 Zł:**. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe pod powyższy Ner Konstantemu Rudnickiemu, za nagrodą Rs. 1. (Nr 349).

W dniu 18 Marca, znaleziono **SARNĘ** w Ogrodzie Grossowskim za Marymontskiemi rogatkami, którą za udowodnieniem własności i zwróceniem kosztów ogłoszenia prawy właściciel odebrać może. Wiadomość w Pulkowie u Wgo Strzeleckiego. (Nr 348).

W dniu 17 b. m., przechodząc z rogu ulicy Rymarskiej Senatorską do Sklepu dawniej Szlenkiera, zgubiono 6 czy 7 **KLUCZY** na kółku żelaznym, uprasza się znalazcy o oddanie do Składu Szkła i Porcelany P. Izdebskiego przy ulicy Rymarskiej w domu Hr: Przezdzieckiego Nr 471 A, za nagrodą, jeśli żądać będzie. (Nr 354).

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła st: 5. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 c. o. (Przybywa).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Nic bez przyczyny. Krzyżyk Złoty.—Spis wojskowy.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 19 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 86 k. 20; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. $5^2/_3$, dają rs. 14 k. $00^2/_3$; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 116, dają rs. 115 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 72, dają rs. 72; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 86 k. 33, dają rs. 86. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $21^1/_9$, od listów zast: k. $19^1/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 19 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 k. $72^1/_2$; żyta od rs. 2 k. 30 do rs. 2 k. $42^1/_2$; owsa rs. 1 k. 80. — D. 18 b. m.: za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 k. $53^1/_4$ do rs. 1 k. $56^1/_4$, za garniec od kop: 50 do kop: 51.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.